

# Dezintegracja i integracja Polskie prowincje przed i po odzyskaniu niepodległości

Cecylia Leszczyńska, dr

Katedra Historii Gospodarczej, Wydział Nauk Ekonomicznych UW

Lucja Lisiecka, dr

Katedra Historii Gospodarczej, Wydział Nauk Ekonomicznych UW

## Wprowadzenie

W wyniku rozbiorów (1772–1795) państwo polskie (733 tys. km<sup>2</sup>, 14 mln ludności) zniknęło z mapy Europy. Na ponad 100 lat ziemie polskie stały się wewnętrznymi prowincjami Prus, Rosji i Austrii<sup>1</sup>. Ich status w ramach organizmów państw zaborczych był różny, niektóre dzielnice posiadały przejściowo autonomię (Królestwo Polskie w ramach imperium rosyjskiego, Wielkie Księstwo Poznańskie w państwie pruskim czy Galicja w Austrii), inne stały się integralną częścią państw ościennych (Pomorze Gdańskie, Ukraina, Litwa).

W wyniku I wojny światowej powstało państwo polskie (388,6 tys. km<sup>2</sup>). Jego granice zachodnie, północne i południowe w zasadzie pokrywały się z granicami z 1772 r., natomiast granica wschodnia została przesunięta o kilkaset kilometrów na zachód. W wyniku decyzji mocarstw do Polski przyłączone zostały niektóre powiaty Górnego Śląska, należące przez dwa stulecia do Prus. Z kolei Gdańsk — największe miasto portowe dawnej Rzeczypospolitej — został uznany Wolnym Miastem pod kontrolą Ligi Narodów.

Nowe terytorium składało się z prowincji polskich należących wcześniej do trzech państw zaborczych. Przez poprzednie stulecie zrastały się one z organizmami gospodarczymi Rosji, Austrii i Niemiec. Następował proces dostosowania do nich infrastruktury komunikacyjnej, rozmiarów i struktury gałęziowej produkcji przemysłowej i rolnej, rynków zbytu, rozmiarów zatrudnienia, kierunków i skali migracji oraz rynków finansowych. Granice Polski po 1918 r. przecięły te więzi.

Liberalna polityka celna od połowy XIX wieku umożliwiała obrót gospodarczy między prowincjami polskimi w trzech państwach zaborczych. Wraz

---

<sup>1</sup> Po Kongresie Wiedeńskim (1815) tereny byłej Rzeczypospolitej stanowiły: 20% terytorium państwa pruskiego, 11% — Rosji europejskiej, 12% — monarchii habsburskiej. Na początku XX wieku ludność prowincji polskich stanowiła: 6% w państwie niemieckim, 22% w cesarstwie rosyjskim (w tym Królestwo Polskie — 10% ludności Rosji europejskiej) oraz 16% ludności Austro-Węgier (samej Austrii — prawie 30%).

z przejściem do protekcjonizmu w ostatniej dekadzie XIX wieku zacieśnieniu uległy związki i zależności gospodarcze z organizmami państw zaborczych. Sprzyjało temu wiele czynników wynikających przede wszystkim z przechodzenia od społeczeństwa agrarnego do industrialnego. Elementem integrującym był układ sieci kolejowej, regulacje prawne, powiązania finansowe itp.

W referacie staramy się odpowiedzieć na pytanie — jak powstanie państwa polskiego wpłynęło na gospodarkę prowincji wchodzących wcześniej w skład państw zaborczych. Hipoteza badawcza, jaką formułujemy, jest następująca: zmiany granic jedynie obnażyły skutki protekcyjnej polityki gospodarczej prowadzonej przez Rosję, Austrię i Prusy. Sprawiała ona, że gospodarka ziem polskich rozwijała się jednostronnie, dostosowując strukturę i jakość wytwórczości do wymagań wewnętrznego odbiorcy. Zewnętrzne bariery celne czyniły produkcję polskich prowincji — niezależnie od warunków i kosztów wytwarzania — opłacalną, chroniąc ją przed konkurencją zewnętrzną.

## 1. Polskie prowincje w państwach zaborczych przed I wojną światową

**Królestwo Polskie.** Od lat 80. XIX wieku Rosja stała się najpoważniejszym rynkiem zbytu dla przemysłu Królestwa. Zniesienie wewnętrznej granicy celnej (1851) oraz coraz silniejsza polityka protekcyjna (1877) na zewnętrznych granicach imperium, stwarzały mu szczególnie uprzywilejowaną pozycję [Jeziński, 1984, s. 136–152].

Królestwo miało ujemne saldo obrotów z Zachodem. Wpływał na to przede wszystkim import surowców, maszyn oraz wyrobów przetworzonych [Jeziński, 1967, s. 147–171; Tennenbaum, 1916, s. 391–402]. Z kolei dodatni bilans handlu z Cesarstwem był zasługą eksportu na rynki rosyjskie wyrobów pochodzenia przemysłowego — lokowano na nich 27% produkcji przemysłowej w 1880 i 60% w 1910 [Jeziński, 1967, s. 238]. Dotyczyło to zwłaszcza przemysłu włókienniczego i żelaznego<sup>2</sup> — ich udział w produkcji przemysłowej wywożonej do Rosji w 1910 r. wynosił odpowiednio 69% i 12%. Możliwości zbytu spowodowały, iż to właśnie przemysł włókienniczy i metalowy stały się dominującymi dziedzinami wytwórczości przemysłowej Królestwa [*Historia Polski...*, 1991, s. 151].

W grupie produkty rolne i przemysł spożywczy Królestwo było importerem netto (dotyczyło to zarówno obrotów z Rosją, jak i innymi państwami)<sup>3</sup>. Trudno tu jednoznacznie mówić o przewadze cenowej rolnictwa europejskiego czy rosyjskiego, choć nie było to bez znaczenia. Duży przyrost ludności Kró-

<sup>2</sup> Przemysł bawełniany i wełniany sprzedawał na rynkach rosyjskich 87% swojej produkcji (1909–1911), przemysł żelazny (bez maszyn) — 31% (1910–1912) [Tennenbaum, 1916, s. 202–203, 288–289].

<sup>3</sup> Razem ponad 50 mln rubli nadwyżki przywozu nad wywozem, m. in. w grupie bydło i produkty rolne — 32 mln rubli, przemysł spożywczy — 18,0 mln rubli [Tennenbaum, 1916, s. 12–80].



lestwa, który w tym czasie wyprzedzał wzrost produkcji rolnej, oraz urbanizacja spowodowały, że w połowie lat 90. XIX w. pojawił się deficyt produktów rolnych w Królestwie<sup>4</sup>. Spożycie krajowe uzupełniano importem.

Królestwo Polskie importowało produkty rolne przede wszystkim z Rosji. w dużo mniejszym stopniu z Niemiec, znikomą rolę odgrywał przywóz z Austrii<sup>5</sup>. O ujemnym saldzie decydował przede wszystkim przywóz bydła (masowo sprowadzanego z Ukrainy), wyrobów przemysłu spożywczego oraz używek. Królestwo było też importerem netto zbóż<sup>6</sup>.

Podsumowując: w stosunkach handlowych Królestwa dominowało Cesarstwo, na które przypadało w 1910 r. 67% obrotów [Jeziński, 1967, s. 151]. Ten typ integracji doprowadził do jednostronnego uzależnienia skali i struktury wytwórczości przemysłowej od możliwości zbytu na mało wymagającym rynku rosyjskim. Odnosiło się to przede wszystkim do przemysłu włókienniczego. W niewielkim stopniu integracja dotyczyła rolnictwo Królestwa, które produkowało przede wszystkim na rynek wewnętrzny. Ceny, jakie uzyskiwało ze sprzedaży swoich produktów, były w latach 1910–1913 przeciętnie o 30% niższe od cen niemieckich.

Znaczenie Rosji dla życia ekonomicznego Królestwa w latach 1870–1914 było tak duże, że pojawiały się tezy o „organicznym” wcieleniu ziem polskich do Rosji. Potwierdzać je miał charakter wymiany polsko-rosyjskiej [Szatenstejn, 1921, s. 7].

**Polskie prowincje w państwie niemieckim.** Ostatnie dziesięciolecie XIX wieku to burzliwy rozwój niemieckiego przemysłu i miast oraz gwałtowny wzrost zapotrzebowania na produkty rolne. Dążenie Niemiec do samowystarczalności żywnościowej zaowocowało stwarzaniem dla rolnictwa dodatkowych dogodnych warunków: nisko oprocentowane kredyty inwestycyjne, tworzenie ze środków państwowych infrastruktury ekonomicznej. W wyniku powyższej sytuacji ukształtowała się zupełnie odmienna od Królestwa Polskiego struktura powiązań ziem polskich z rynkiem niemieckim.

Wielkie Księstwo Poznańskie w latach 1911–1913 było przede wszystkim dostawcą produktów rolnych, a ich udział w wywozie ogółem sięgał 65%. Z drugiej strony Wielkopolska była importerem netto towarów przemysłowych i surowców [Rose, 1920, s. 618 i następne], w ogólnym przywozie ich udział wynosił odpowiednio prawie 60% [Rose, b.d., s. 11–22].

<sup>4</sup> Eksport zbóż z Królestwa w latach 80. XIX w. nie przekraczał 200 tys. ton, na początku XX w. spadł do 100 tys. ton. W tym samym czasie zbiory zbóż wzrosły z 3 mln ton do 4,6 mln ton [Historia Polski..., 1991, s. 114, 139].

<sup>5</sup> Przywóz przez granicę niemiecką, głównie z Wielkopolski — 60–70 tys. ton, przez granicę austriacką do 1,6 tys. ton. Por. [Gościcki, 1910, s. 16 i następne; Rose A., 1920].

<sup>6</sup> [Żukowski, 1901–1904, t. I, s. 26–27, t. II, s. 75–86; t. III, s. 74–75]. Według jego obliczeń saldo obrotu zbożem było ujemne i wzrosło z –1,2 mln rubli do –14,2 mln rubli. Ujemny był też bilans w obrotach innymi produktami rolnymi.

Zbliżona była struktura handlu zewnętrznego Pomorza Gdańskiego. O dodatnim saldzie obrotów ogółem decydowała potężna nadwyżka wywozu produktów rolnych i przemysłu spożywczego — ich udział stanowił 68% wywozu. Saldo obrotu surowcami mineralnymi i wyrobami przemysłowymi było ujemne, w przywozie dominowały surowce i półfabrykaty przemysłowe (28%) oraz wyroby przemysłowe gotowe (27%) [*Dzieje gospodarcze...*, 1922, s. 407–411].

Analiza obrotów handlowych wskazuje na słabe związki gospodarcze polskich prowincji w państwie pruskim z resztą ziem polskich. Wywóz z Wielkiego Księstwa Poznańskiego tylko w 10% trafiał na rynki Królestwa i Galicji, Prus Zachodnich — w 12%. Wielkie Księstwo Poznańskie i Prusy Zachodnie nie stanowiły też rynku zbytu dla produktów Królestwa i Galicji. Ich udział w ogólnej kwocie przywozu Wielkopolski wynosił mniej niż 5%, Prus Zachodnich — 10%. Obie prowincje były silnie związane z rynkiem ogólnoniemieckim. Około 80% ich obrotów handlowych przypadało na państwo niemieckie, a jedynie około 20% na zagranicę [Łuczak, 1988, s. 14; *Historia Polski...*, 1991, s. 140].

**Galicja.** Nie posiadamy wystarczających danych, aby określić dokładną skalę powiązań Galicji z rynkami zewnętrznymi i wewnętrznymi. Dysponujemy jedynie przybliżonymi obliczeniami bilansu handlowego dla Galicji Zachodniej w 1913 r. [Biegeleisen, 1921] oraz statystyką ruchu towarowego na kolejach galicyjskich w latach 1890–1892, pokazującą przywóz i wywóz produktów galicyjskich z podziałem na Austrię, Węgry, Bukowinę i zagranicę [*Rocznik...*, 1895]. Nawet jednak tak ograniczone dane pozwalają sformułować kilka wniosków.

Wymiana handlowa odbywała się w zdecydowanej większości w ramach Austro-Węgier, a związki gospodarcze Galicji z pozostałymi ziemiami polskimi były nieznaczące<sup>7</sup>. Z jednej strony tereny Galicji stanowiły rynek zbytu dla przemysłu austriackiego i czeskiego, z drugiej — dla węgierskiego rolnictwa. Z kolei rolnictwo galicyjskie mogło korzystać z chłonnego rynku wiedeńskiego, gdzie ceny były wyższe niż w Berlinie czy Budapeszcie. Brak nadwyżek produkcji roślinnej powodował jednak, że na rynek ten trafiało głównie bydło — od końca XIX w. nawet 90% całego wywozu zwierząt trafiało na rynek austro-węgierski.

Ważnymi produktami eksportowymi były: sól, ropa naftowa, głównie w stanie nieprzetworzonym<sup>8</sup> i drewno. O ile sól i ropa trafiały prawie w całości (80%) do krajów monarchii, to drewno, zwłaszcza budulcowe i materiałowe, wywożono także do Niemiec (50%). Innym działem „eksportowym” było go-

<sup>7</sup> [Biegeleisen, 1921, s. 266]. Te kierunki gospodarki galicyjskiej potwierdzają badania F. Bujaka [1917, s. 27–29].

<sup>8</sup> W 1909 r. wydobyte ropy naftowej w Galicji wyniosło 2,1 mln t, stanowiąc 5% produkcji światowej. W wywozie produktów naftowych udział surowca na początku XX w. sięgał nawet 74% (1905), w następnych latach średnio 50% [Dałek, 1976, s. 40–41].



rzelnictwo — wywożono do 50% produkcji, głównie do przerobu na terenie Czech, Austrii, Niemiec.

Najważniejsze pozycje po stronie importu to wyroby przemysłu włókienniczego, cukier —  $\frac{3}{4}$  małopolskiej konsumpcji to cukier z importu<sup>9</sup>, wyroby żelazne. Przywożono je głównie (80%) z zachodnich krajów austriackich. Natomiast węgiel kamienny pochodził przede wszystkim z Górnego Śląska (do 70% przywozu)<sup>10</sup>.

Ogólny bilans handlowy Galicji Zachodniej, zarówno z Austro-Węgrami, jak i z zagranicą był ujemny. Mimo swego rolniczego charakteru była ona importerem netto zbóż i ziemiopłodów oraz wyrobów przemysłu spożywczego. Znaczną natomiast nadwyżkę osiągała w eksporcie bydła i produktów zwierzęcych [Biegeleisen, 1921, s. 57–59]. Nadwyżka wywozu nad przywozem dotyczyła także drewna i przemysłu drzewnego oraz górnictwa. Pozostałe pozycje w bilansie są ujemne, przy czym najważniejszą wśród nich są wyroby przemysłu włókienniczego.

## 2. Polska po 1918 roku

Jednym z najważniejszych problemów, przed jakim stanęło powstałe po 1918 r. państwo polskie, było niedostosowanie potencjału i struktury wytwórczości dawnych dzielnic zaborczych do nowych rynków. Określenie wpływu zmian granic na ich gospodarkę jest bardzo trudne, co wynika z niemożności oddzielenia skutków działania różnorodnych czynników, takich jak: różna skala zniszczeń wojennych, okresowe ograniczenia wywozu produktów deficytowych, reglamentacja handlu zagranicznego, protekcyjna polityka celna państw importerów, koniunktura gospodarcza itp. Z tego względu analizę procesu dezintegracji przeprowadzimy dla połowy lat 20., kiedy została osiągnięta wewnętrzna stabilizacja finansowa i gospodarcza. Przyjęcie do rozważań lat 1919–1922 byłoby naszym zdaniem niewłaściwe, trudno byłoby bowiem odróżnić następstwa zmian granic od bezpośrednich skutków wojny.

W połowie lat 20. XX w. większość państw odchodziła od powojennych ograniczeń w obrocie gospodarczym. W krajach stanowiących przed wojną polskie rynki zbytu poziom ochrony celnej był w zasadzie porównywalny z 1913 r. (Austria, Niemcy), natomiast w państwach „nowych” protekcja była silniejsza, zwłaszcza rynku produktów gotowych<sup>11</sup>. Jest oczywiste, że nowe granice celne ograniczały potencjalne możliwości lokowania na nich nadwyżek polskiej produkcji. Nie dotyczyło to ZSRR, którego handel został poddany bezpośredniej kontroli państwa.

<sup>9</sup> Przy niskiej konsumpcji cukru (7,5 kg na głowę mieszkańca, podczas gdy w krajach rozwiniętych — 15 kg) Galicja w latach 1890–1892 sprowadziła prawie 38 tys. ton cukru, w tym 80% z Austrii. Jednocześnie Galicja ponad 80% swojego eksportu buraków (2,5 tys. t z 3,1 tys. t) kierowała na rynek austriacki [Rocznik..., s. 8–9, 18–19].

<sup>10</sup> Rocznik..., s. 20–21, 72–73, 110–111, 120–121, 132–133, 144–149, 152–157.

<sup>11</sup> [Konopski S., 1928] (dane źródłowe *Taux Indices des Tarifs* Ligi Narodów oraz obliczenia Austriackiego Komitetu Narodowego Międzynarodowej Izby Handlowej).

**Wielkopolska i Pomorze Gdańskie.** Wydaje się, że rolnictwo Wielkopolski „nie mogło się odnaleźć” w nowej rzeczywistości. Na ile wpływało na to odcięcie od rynków niemieckich, a na ile inne przyczyny? Analiza ruchu cen w stosunku do 1914 r. pokazuje, że jedną z nich było pogorszenie opłacalności produkcji rolnej [*Wskaźniki cen...*, 1925, s. 440; 1928, s. 260]. Rynek rolny charakteryzował się w Polsce silnymi wahaniami cen. Dotykało to rolnictwa całej Polski, ale jest oczywiste, że najbardziej destruktywnie wpływało na uwarowione rolnictwo Wielkopolski.

Pierwsze lata powojenne, kiedy produkcja tego regionu była znacznie niższa od przedwojennej, można traktować jako kłopoty okresu odbudowy<sup>12</sup>. W kolejnych latach sytuacja ulegała poprawie, ale plonów zbóż na poziomie przedwojennym nie osiągnięto nawet w latach najlepszej koniunktury 1926–1930.

Powstaje pytanie, czy położenie rolnictwa wielkopolskiego było gorsze od sytuacji w pozostałych dzielnicach. Jedną z miar tego stanu może być porównanie plonów podstawowych ziemiopłodów. Przeciętne plony w latach 1926–1930 pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa stanowiły 85% poziomu przedwojennego, ziemniaków 84%. Podobna sytuacja występowała w byłej Galicji (plony zbóż 86%, ziemniaków 91%). Jedynie w Królestwie Polskim nastąpił wzrost plonów (zboża 115%, ziemniaków 122%). W Wielkopolsce spadły także zbiory: zbóż do 77% poziomu przedwojennego, ziemniaków 74%. Zdecydowanie mniejsze różnice *in minus* odnotowało rolnictwo Galicji, a w Królestwie wystąpił wzrost zbiorów<sup>13</sup>.

Przedwojenny zabór pruski miał silnie rozwinięte cukrownictwo<sup>14</sup>. Przy słabym jego rozwoju w Galicji, w mniejszym stopniu w Królestwie, wydawać się mogło, że te dwie prowincje staną się rynkiem zbytu dla poznańskiego i pomorskiego cukru. W roku 1924/25 cukrownictwo osiągnęło 79% produkcji przedwojennej, w połowie kierowanej na rynek wewnętrzny, w połowie na zagraniczny, głównie do Anglii. W końcu lat 20. produkcja cukru znacznie przekroczyła poziom przedwojenny. Było to głównie zasługą eksportu.

**Wolne Miasto Gdańsk.** Przed wojną Gdańsk był peryferyjnym portem niemieckim na Bałtyku. Jego obroty wynosiły 2,1 mln ton<sup>15</sup>. Na terytorium, które

<sup>12</sup> Poglówie bydła rogatego w 1918 r. wynosiło 71% poziomu z 1914 r., trzody chlewnej 46%, koni i owiec — ponad 90%. W roku 1919/20 zbiory pszenicy w byłym zaborze pruskim stanowiły 1/3 poziomu przedwojennego, żyta 34%, plony z hektara: pszenicy 64%, żyta 58% [Rose, 1922, s. 19–23; *Zasiewy i zbiory...*, 1922, s. 153–160].

<sup>13</sup> Źródło: [*Historia Polski...*, 1991, s. 116, 122, 125, 130, 136; *Mały Rocznik Statystyczny 1931*, 1931, s. 20; *Mały Rocznik Statystyczny 1936*, 1936, s. 42].

<sup>14</sup> Produkcja cukru surowego: 1913/14 r. — 6,5 mln q (Królestwo Polskie — 1,9 mln q, dzielnica pruska — 4,4 mln q, Galicja — 0,2 mln q); 1920–1922 produkcja ogółem — 1,8 mln q (b. Królestwo Polskie — 0,5 mln q, b. zabór pruski — 1,2 mln q, Galicja — 0,1 mln q) [*Produkcja cukru w Polsce w latach 1913–1922*, 1922, „Miesięcznik Statystyczny”, s. 184].

<sup>15</sup> Dla porównania obroty Szczecina wynosiły 6,2 mln ton, Bremy — 7,2 mln ton [Butler, 1929, s. 9; Siebeneichen, 1929, s. 19–20].



znajdą się w II Rzeczypospolitej, przypadało ponad 74% obrotów kolejowych i ponad 70% obrotów rzecznych portu gdańskiego [Staniewicz, 1991, s. 178–180].

Lata 20. przyniosły spadek przywozu, ale wraz ze wzrostem polskiego eksportu rósł wywóz i od roku 1924 r. zaczął przekraczać poziom przedwojenny. W ten sposób od połowy lat 20. obroty ogółem osiągnęły rozmiary 1912 r. [Siebeneichen, 1926, s. 5–11].

Pierwsze lata powojenne były trudne. Na położeniu Gdańska zaważyła nie tyle zmiana kierunku obrotów<sup>16</sup>, ile ich struktury [Staniewicz, 1991, s. 176], do czego port gdański nie był technicznie przygotowany. Dopiero od połowy lat 20. XX w., po wykonaniu niezbędnych inwestycji, obroty portu wzrosły. Miała w tym swój udział wojna handlowa z Niemcami (eksport węgla na Zachód przez port gdański)<sup>17</sup>.

Spadła rola Gdańska w obsłudze Prus Wschodnich i Rosji. Oprócz zmian granic przyczyniła się do tego także nieprzychylna polityka komunikacyjno-taryfowa Niemiec — tzw. wschodnio-sowiecka taryfa kolejowa (1925) mająca ściągnąć towary rosyjskie do Królewca. Transport omijający Polskę stał się tańszy przede wszystkim dla Rosji (np. tony zboża o około 30%). Negatywne dla Polski skutki tego porozumienia łagodziła niska przepustowość kolei litewskich i łotewskich [Butler, 1929, s. 5–6].

Położenie Gdańska, choć początkowo trudne, było wyraźnie lepsze niż Szczecina czy Królewca. Potwierdzają to statystyki obrotu, tonażu zawijających i wypływających z portu statków. W latach 30. Gdańsk zostanie zdominowany przez Gdynię.

**Byłe Królestwo Polskie.** Po utracie rynków wschodnich warunkiem odbudowy potencjału przemysłowego stał się popyt wewnętrzny i rynki zachodnie. Dotyczyło to głównie przemysłu włókienniczego, który najsilniej dotknęła wojna (duże zniszczenia, utrata składów i należności w Rosji, rekwizycje towarów i maszyn w czasie wojny). Do nowych warunków lepiej dostosował się bardziej nowoczesny przemysł bawełniany. Poważne trudności odczuwał tradycyjny przemysł wełniany.

Brak możliwości zbytu był najważniejszą przyczyną powojennej stagnacji. Okazało się, że rynek wewnętrzny był za mało chłonny<sup>18</sup>. Przemysł konfekcyjny w latach 20. wytwarzał 20–30% przedwojennej produkcji. Eksport tekstyliów w latach 1926–1927 stanowił zaledwie 10% produkcji [Bajer, 1928, s. 18],

<sup>16</sup> W wywozie towary polskie stanowiły 97,5%, w przywozie na rynek polski trafiało 93,8%. Udział Gdańska w imporcie do Polski wzrósł z 11% (1922) do ponad 30% (1926–1928), w eksporcie z Polski z 5% do około 30%.

<sup>17</sup> [Siebeneichen, 1926, s. 33–34]. Wywóz węgla przez port gdański: 1924 — 40,8 tys. ton, 1925 — 818 tys. ton, pierwsza połowa 1926 — 1281 tys. ton (przeciętny przywóz węgla przed wojną 210 tys. ton).

<sup>18</sup> Zdolność konsumpcyjna ludności Królestwa, Galicji i dawnych kresów nie zmieniła się znacząco (około 2 kg produktów bawełnianych, mniej niż 1 kg wełnianych). Z kolei konsument z województw zachodnich był bardziej wymagający.

przed 1929 r. eksport wszelkich wyrobów włókienniczych nie przekraczał 30% produkcji [Missalowa, Fijałek, Pełka, Puś, 1970, s. 392]. Bilans handlowy włókiennictwa w latach 1926–1928 był ujemny.

Najsilniej ucierpiał przemysł Łodzi. Wywóz kierowany był na rynek rumuński (40–50% wywozu tekstyliów), na Daleki Wschód (10–15%), na Litwę, Węgry, Bałkany i Bliski Wschód (po kilka procent) [Turski, s. 27]. Do ZSRR wywożono poniżej 1% produkcji.

Podobne trudności przeżywał przemysł hutniczy i metalowy. Borykały się one z problemami wynikającymi z: zmiany rynków zbytu, źródeł importu surowców, słabej koniunktury. W roku 1913 produkcja surówki wynosiła 418 tys. ton, w latach 20. nie osiągnęła 100 tys. ton, produkcja stali odpowiednio 600 tys. ton i 200 tys. ton [Jeziński, Zawadzki, 1966, s. 262]. Produkcja przemysłu metalowego w 1927 r. nie przekraczała 50% poziomu przedwojennego, a eksport 20% (przed wojną 50%). Utrata rynków zewnętrznych była dotkliwa, nie mogły ich zastąpić województwa wschodnie, do których wywożono około 5% produkcji [Jeziński, Zawadzki, 1966, s. 263]. Całe polskie hutnictwo około 80% kierowało w 1928 r. na rynek wewnętrzny.

Oceniając skutki zmian granic na położenie przemysłu Królestwa, warto pamiętać, że produkcja przemysłowa w latach 20. (łącznie z 1929 r.) nie przekroczyła poziomu z 1913 r. Jedne z szacunków mówią, że stanowiła w końcu lat 20. 84% stanu przedwojennego, inne — że mniej niż 60%. Oznacza to, że w większości tradycyjnych branż poziom produkcji był niższy niż przed wojną. Nie dotyczyło to następujących dziedzin: energetyka, kwas siarkowy, nawozy sztuczne, cement, papier, cukier, sól i generalnie przemysłów bardzo słabo rozwiniętych przed wojną. Na tym tle widać, że położenie gałęzi przemysłu Królestwa, które rozbudowywały swój potencjał w XIX wieku, opierając się na zbycie na rynki wschodnie, było relatywnie trudniejsze niż pozostałych.

**Galicja.** W latach 20. jedynie górnictwo soli odnotowało wzrost produkcji (1913 — 120 tys. ton, 1920–1921 — ponad 150 tys. ton) [*Wydobycie i wytwórczość...*, 1922, s. 189], a w 1924 r. stanowiła ona 146% poziomu przedwojennego. Skokowy wzrost dotyczył soli potasowej (2,3 tys. ton przed wojną, 81,4 tys. ton w 1924 r.).

Drugą istotną dziedziną wytwórczości galicyjskiej była ropa naftowa. Bezpośrednio po wojnie sytuacja była niezwykle trudna. Zakłady przetwórstwa ropy pozostały poza granicami. Wiedeń przestał być dostawcą kapitału i organizatorem przemysłu galicyjskiego. Utracono rynki zbytu, jakie stanowiły kraje wchodzące w skład monarchii austro-węgierskiej. Wprawdzie zostały one zastąpione dużymi obszarami byłego zaboru rosyjskiego i niemieckiego, ale były to rynki nowe i wymagały zagospodarowania i zorganizowania. Wreszcie, zniszczone wojną tereny naftowe wymagały odbudowy.

Mimo trudności już od 1919 r. zaczęło się ożywienie (832 tys. t), choć wydobywanie ropy nigdy nie zbliżyło się do najwyższego poziomu sprzed wojny (1909



— 2 mln t). W ciągu następnych dwóch lat nastąpił spadek wydobycia do poziomu 705 tys. t (1921), a następnie po przejściowym wzroście w 1926 r. (796 tys. t) dalsze zmniejszenie do 500 tys. t w końcu lat 30. [Czastka, 1972, s. 91]. W najlepszych latach 1926–1928 produkcja stanowiła około 70% poziomu z 1913 r. [*Mały Rocznik...*, 1939, s. 128].

Zastój w przemyśle naftowym miał swe źródło w nasyceniu światowych rynków zbytu i spadku cen. W Europie Środkowej pojawiła się silna konkurencja ropy rumuńskiej. W wyniku wojny celnej z Niemcami utracono największego po Czechosłowacji odbiorcę. Ponieważ 60% całej produkcji wywożono za granicę, nastąpił spadek opłacalności eksportu, ograniczenie wydobycia i nowych wierceń. Ponad miarę rozbudowane rafinerie tylko w 60% mogły wykorzystać swoją moc. Niska konsumpcja wewnętrzna (kilka-kilka-krotnie niższa w przeliczeniu na 1 mieszkańca niż w krajach zachodnich), stanowiąca 40% produkcji [Zweig, 1926, s. 22], nie mogła wyrównać strat.

Podsumowując: stagnacja przemysłu naftowego Galicji wynikała przede wszystkim z malejącej konkurencyjności na rynkach europejskich. Zmiana granic miała tu znaczenie drugorzędne.

**Górny Śląsk.** Prowincja ta przed wojną należała do Niemiec. W 1913 r. miała ogromną nadwyżkę wywozu, dominowała wymiana z państwem niemieckim. W wywozie najważniejsze były paliwa (43%), surowce i półfabrykaty (31%), przemysłowe wyroby gotowe (18%). Na przywóz składały się: surowce i półfabrykaty (49% — głównie rudy metali), wyroby przemysłowe gotowe (19%) oraz produkty spożywcze (19%), zwierzęta i surowce rolnicze 13%.

Szacuje się, że 20% wywozu Górnego Śląska przypadało na Królestwo Polskie i Galicję. Obejmował on węgiel (10% wywozu węgla ogółem), koks (50%), nawozy sztuczne (33%), wełnę (60%), smołę, asfalt, żywicę (45%) [Rose, 1920, s. 666–673]. Produkcję hutniczą w ponad 90% kierowano na rynek wewnętrzny, resztę do Królestwa i Galicji [Popiołek, 1965, s. 109–113]. W przywozie większe kwoty przypadały jedynie na drewno — około 90% drewna do kopalń pochodziło z Królestwa [Dzieje Śląska, 1955, s. 261].

W 1922 r. Polska otrzymała część Śląska, w której wydobywano 75% węgla kamiennego, w całości huty cynku i ołowiu, 60% produkcji hut żelaza i stali oraz 50% produkcji koksu [Balukiewicz, 1923, s. 164]. Potencjał przemysłowy tego regionu znacznie przekraczał możliwości rynku wewnętrznego Polski. Dotyczyło to zwłaszcza węgla. W przededniu wojny przy wydobyciu ponad 40 mln ton ponad 70% wywożono poza Górny Śląsk<sup>19</sup>.

Potencjał produkcyjny polskiej części Górnego Śląska w 1913 r. wynosił 33,2 mln ton; przy zużyciu miejscowym 10,4 mln ton, nadwyżka osiągała 22,8 mln ton. Przy uwzględnieniu konsumpcji pozostałych ziem polskich (7,8 mln ton) nadwyżka, dla której należało znaleźć zewnętrzne rynki zbytu, wynosiła 15 mln ton [Balukiewicz, 1923, s. 165–166].

<sup>19</sup> Do Niemiec — 12,4 mln ton, na ziemię polskie 7,8 mln ton, do innych państw 9,1 mln ton.

Wydobycie węgla części polskiej Górnego Śląska w latach 1920–1923 wzrosło z 24,4 mln ton do 26,6 mln ton. Po załamaniu w latach 1924–1925, produkcja ponownie zaczęła rosnać od 1926 r., przekraczając poziom przedwojenny w 1929 r. (34,4 mln ton) [*Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej 1920/1922, 1923*, s. 132; *Mały Rocznik...*, 1939, s. 128]. Ów wzrost wydobywania był możliwy dzięki wzrostowi popytu wewnętrznego i eksportowi. W latach 1927–1929 prawie 70% trafiało na rynek wewnętrzny, po strajku górników angielskich zaś eksport na zachód wzrósł do 14 mln ton w 1929 r. (1924 — 11 mln ton) [Klepper, 1925, s. 429; *Mały Rocznik...*, 1939, s. 177].

W 1924 r. produkcja surówki żelaznej wynosiła 32% poziomu sprzed wojny, a stali 42%. Polska konsumowała zaledwie 42% produkcji żelaznej Górnego Śląska, reszta kierowana była na eksport, głównie do Niemiec. Faktem jest, że poziom krajowej konsumpcji był niższy niż przed wojną (75%), ale gdyby nawet wzrósł do poziomu przedwojennego, byłoby to 60% możliwości produkcyjnych przemysłu śląskiego według stanu przedwojennego [Zweig, 1926, s. 23]. Resztę musiał przejąć wywóz. Produkcja hut żelaza w okresie międzywojennym nie przekroczyła poziomu z 1913 r.

Produkcja cynku była wybitnie eksportowa (za granicą sprzedawano 70% produkcji). To powodowało silne uzależnienie od koniunktury światowej i zbytu, m. in. w Niemczech (po zbudowaniu huty w Magdeburgu Niemcy uniezależniły się od importu śląskiego cynku). Produkcja cynku i ołowiu nie została odtworzona na poziomie z 1913 r. [*Mały Rocznik...*, 1939, s. 129].

## Podsumowanie

Sytuacja z początku XX wieku wskazywała na daleko idącą komplementarność rynków. Wielkopolska była eksporterem netto żywności, Królestwo i Galicja — importerem; Królestwo miało potężne nadwyżki produkcji przemysłowej, Wielkopolska produkty przemysłu importowała. W układ ten wkomponowywał się Górny Śląsk ze swoimi surowcami i przemysłem ciężkim. Na drugim planie pozostawała Galicja z jej surowcowym charakterem produkcji przemysłowej i rolnej. Pierwsze lata Polski niepodległej przyniosły rozczarowanie — komplementarność była w dużym stopniu pozorna. Jednostronny charakter produkcji stał się zbyt wrażliwy na zmiany, jakie przyniosło odzyskanie niepodległości. O ile przed wojną polskie prowincje razem wzięte wykazywały dużą nadwyżkę wywozu nad przywozem, to w latach 20. występował ujemny bilans handlowy. Przede wszystkim załamał się eksport.

W wyniku polityki gospodarczej państw zaborczych rozbudowa potencjału gospodarczego polskich prowincji została dostosowana do wewnętrznych rynków Niemiec, Rosji i Austrii. Dotyczyło to zwłaszcza przemysłu węglowego, naftowego, cynkowego, hutniczego, metalowego, włókienniczego i spożywczego. Po 1918 r. okazało się, że skala produkcji przekracza możliwości krajowego konsumenta, zwłaszcza że na skutek wojny i wewnętrznych problemów okresu odbudowy popyt wewnętrzny w wielu dziedzinach nie wrócił do poziomu z 1913 r.



**Bibliografia**

- Bajer K., 1928, *Zarys uprzemysłowienia województwa łódzkiego ze specjalnym uwzględnieniem przemysłu włókienniczego*, Biblioteka Ekonomiczna Tygodnika „Przemysł i Handel”, Warszawa.
- Balukiewicz B., 1923, *Przemysł węglowy na Górnym Śląsku*, „Miesięcznik Statystyczny” t. VI, z. 6.
- Biegeleisen L. W., 1921, *Stan ekonomiczny Małopolski*, Warszawa.
- Bujak F., 1917, *Rozwój gospodarczy Galicji*, Lwów.
- Butler J., 1929, *Konkurencja portów bałtyckich w świetle współzawodnictwa kolei polskich i niemieckich*, „Przemysł i Handel”, Warszawa, t. 26.
- Cząstka J., *Nafta w Polsce*, 1972, Kraków.
- Dałek E., 1976, *Przemysł naftowy w Polsce w okresie międzywojennym*, Częstochowa.
- Dzieje gospodarcze Polski porozbiorowej w zarysie*, 1922, pod red. S. Kempnera, t. II, Warszawa.
- Dzieje Śląska*, 1955, pr. zb. pod red. E. Maleczyńskiej i K. Maleczyńskiego, Warszawa.
- Gościński J., 1910, *Import zboża niemieckiego do Królestwa Polskiego*, Warszawa.
- Historia Polski w liczbach. Górnictwo i przemysł. Budownictwo. Dochód narodowy*, 1991, Warszawa.
- Historia Polski w liczbach. Rolnictwo. Leśnictwo*, 1991, Warszawa.
- Jeziński A., 1967, *Handel zagraniczny Królestwa Polskiego 1815–1914*, Warszawa.
- Jeziński A., 1984, *Problemy rozwoju gospodarczego ziem polskich w XIX i XX wieku*, Warszawa.
- Jeziński A., Zawadzki M., 1966, *Dwa wieki przemysłu w Polsce*, Warszawa.
- Klepper A., 1925, *Przyczynki do charakterystyki handlu zewnętrznego za lata 1922–1924*, „Kwartalnik Statystyczny”, t. II, z. 3.
- Konopski S., 1928, *Ochrona celna w poszczególnych państwach w świetle badań międzynarodowych*, Biblioteka Tygodnika „Przemysł i Handel”, Warszawa.
- Luczak Cz., 1988, *Od Bismarcka do Hitlera. Polsko-niemieckie stosunki gospodarcze*, Poznań.
- Mały Rocznik Statystyczny 1931*, 1931, Warszawa.
- Mały Rocznik Statystyczny 1936*, 1936, Warszawa.
- Mały Rocznik Statystyczny 1939*, 1939, Warszawa.
- Missalowa G., Fijałek J., Pełka B., Puś W., 1970, *Koncentracja przemysłu włókienniczego (1918–1939)*, w: *Uprzemysłowienie ziem polskich w XIX i XX wieku. Studia i materiały*, pr. zb. pod red. I. Pietrzak-Pawłowskiej, Wrocław — Warszawa — Kraków.
- Popiołek K., 1965, *Górnośląski przemysł górniczo-hutniczy w drugiej połowie XIX wieku*, Katowice — Kraków.
- Produkcja cukru w Polsce w latach 1913–1922*, 1922, „Miesięcznik Statystyczny”, t. V, z. 2.
- Rocznik statystyki przemysłu i handlu krajowego*, 1895, zeszyt XVII, Lwów.
- Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej 1920/1922*, 1923, cz. II, Warszawa.
- Rose E., 1922, *Bilans gospodarczy trzech lat niepodległości*, Warszawa.
- Rose A., 1920, *Bilans handlowy ziem b. dzielnicy pruskiej*, Warszawa.
- Rose A., b.d., *Rolnictwo w bilansie handlowym b. dzielnicy pruskiej*.
- Siebeneichen A., 1929, *Le port de Dantzig. Dix années de son union économique avec la Pologne 1919–1928*, Dantzig.
- Siebeneichen A., 1926, *Rozwój czy upadek portu gdańskiego*, Warszawa.
- Staniewicz J., 1991, *Związki handlowe ziem polskich z Bałtykiem w latach 1815–1914*, Szczecin.
- Szatenstejn W., 1921, *Zagadnienie stosunków handlowych z Rosją Sowiecką*, Warszawa.
- Tennenbaum H., 1916, *Bilans handlowy Królestwa Polskiego*, Warszawa.

Wskaźniki cen w Polsce, 1925, „Kwartalnik Statystyczny”, t. II, z. 3.

Wskaźniki cen w Polsce, 1928, „Kwartalnik Statystyczny”, tom V, z. 1.

Wydobycie i wytwórczość soli w latach 1913–1921, „Miesięcznik Statystyczny” 1922, t. V, z. 2.

Zasiewy i zbiory w roku 1920/21, 1922, „Miesięcznik Statystyczny” t. V, z. 2.

Zweig F., 1926, *O programie gospodarczym Polski*, Warszawa.

Żukowski W., 1901–1904, *Bilans handlowy guberni Królestwa Polskiego*, Warszawa.

**A b s t r a c t** Disintegration and Integration. Polish Provinces Before and After the Recovery of Independence

A

The independent Polish Republic emerged in 1918 was composed of provinces till then belonging to the three powers that had participated in Poland's partitions of the late eighteenth century. For more than one hundred years these provinces were integrating with the economic structures of Russia, Austria and Germany. This found expression in an appropriate adjustment of the transport infrastructure, the volume and branch structure of the industrial and agricultural production, the outlets, etc. The fundamental question is: how did the emergence of the Polish state and the severing of the existing economic ties influence the condition of the different provinces that had earlier made part of Germany, Russia and Austria?

At the beginning of the twentieth century, the markets seemed to be to a large extent complementary (for example, Great Poland was net exporter of food, while the Polish Kingdom and Galicia were its importers; Upper Silesia, with its raw material resources and heavy industry, was able to produce for the needs of the future domestic market of Poland, etc.). However, the early years of Poland's independence showed that this complementarity had been to a large extent illusive. The economic potential of the Polish provinces was adapted to the needs of the internal markets of Germany, Russia and Austria. The latter could not be replaced by the internal market of the Second Polish Republic. The production capacities exceeded the demand of the Polish consumers, the more so because, as a result of the war and the problems of reconstruction, the domestic demand was in many areas lower than in 1913.